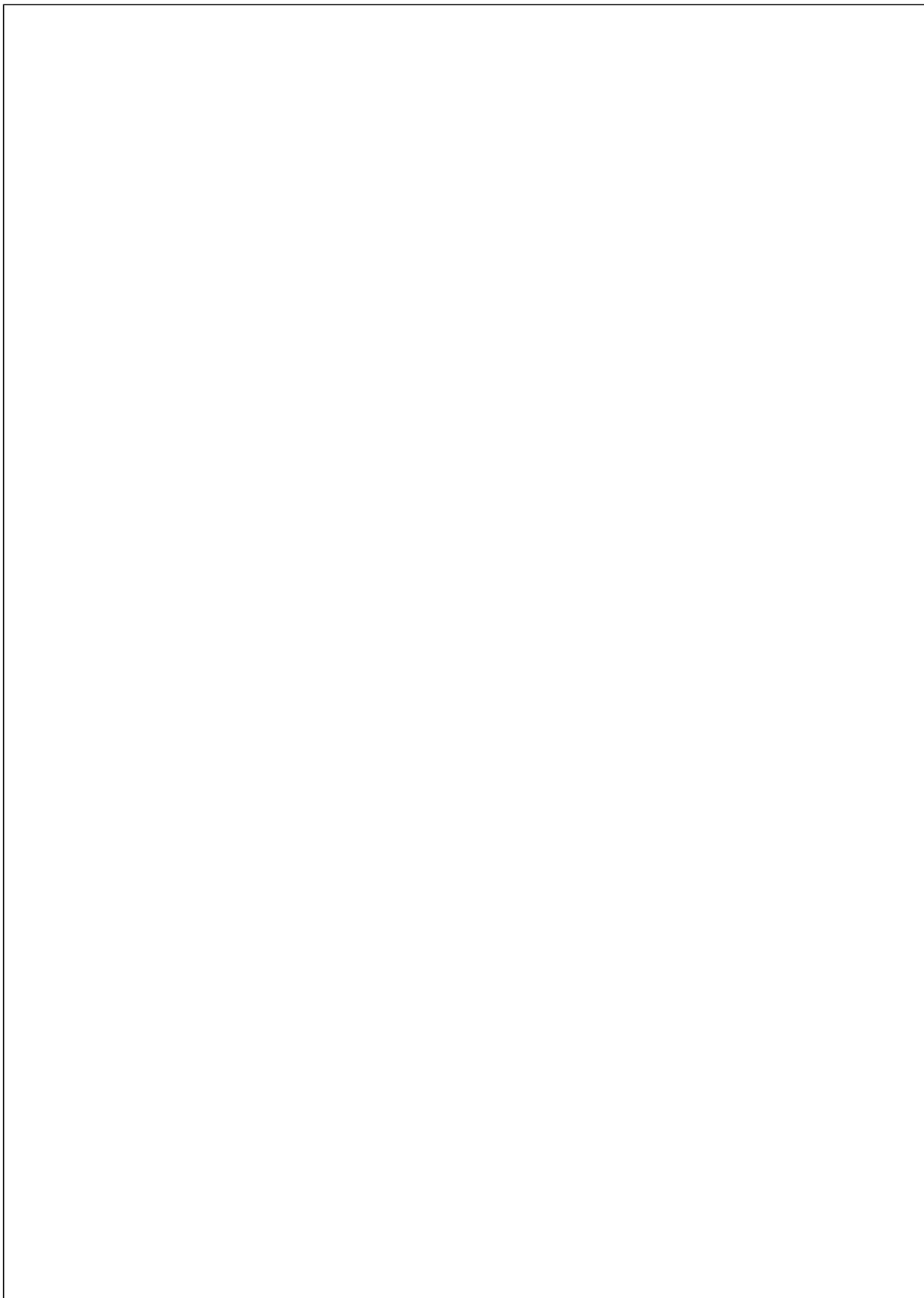


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/187563,Marek-Klecel-Odcienie-zdrady-Poczatki-literatury-ok-resu-PRL.html>
27.02.2026, 14:04



Marek Klecel: Odcienie zdrady. Początki literatury okresu PRL

Polski socrealizm miał być wierną kopią programu sowieckiego. Jednakże początków tak zaprogramowanej kultury i literatury należy szukać wcześniej, nie dopiero po wojnie, lecz na jej początku w latach 1939–1941, na okupowanych po 17 września przez Związek Sowiecki terenach polskich Kresów Wschodnich, głównie we Lwowie.

29.06.2023

Powstanie literatury określanej umownie „literaturą PRL” łączone jest zwykle z wprowadzeniem programu socrealizmu w polskiej kulturze w końcu 1948 roku, już po całkowitym zdobyciu władzy przez komunistów z sowieckiego nadania, eliminacji przeciwników politycznych, rozbiciu podziemia niepodległościowego i zdominowaniu całego społeczeństwa. Jednak początków tak zaprogramowanej kultury i literatury należy szukać wcześniej.

Program realizmu socjalistycznego, określony już w dużym stopniu przez totalitarny system władzy, zakładał całkowite podporządkowanie sfery publicznej, kultury, w tym literatury, propagandzie politycznej nastawionej na budowę ustroju komunistycznego, nowej gospodarki, rewolucyjnej ideologii, program nastawiony także na walkę z wszelkimi, rzeczywistymi i urojonymi, przeciwnikami politycznymi, którzy mieli zagrażać nowemu, awangardowemu i sprawiedliwemu porządkowi politycznemu.

Polski socrealizm miał też być wierną kopią programu sowieckiego, ogłoszonego oficjalnie przez Andrieja Żdanowa, a popieranego oczywiście przez Stalina, który mienił się także znawcą literatury i był autorem prac językoznawczych. Jednakże wbrew tym ogólnym opiniom, początków tak zaprogramowanej kultury i literatury należy szukać wcześniej, nie dopiero po wojnie, lecz na jej początku w latach 1939–1941, na okupowanych po 17 września przez Związek Sowiecki terenach polskich Kresów Wschodnich, głównie we Lwowie.

Tam właśnie trafiła, uciekając spod okupacji niemieckiej, spora grupa pisarzy lewicowych, w większości komunistycznych, bo wielu z nich było członkami KPP, szukając nie tylko ochrony i opieki, ale właściwego środowiska dla pełnego rozwoju ideologii, którą wyznawali, i twórczości, którą w przedwojennej Polsce z niejakimi trudnościami uprawiali, bo działalność komunistyczna nie była tolerowana.

Do tego środowiska, które Aleksander Wat nazwał grupą „polskich pisarzy sowieckich”, należeli prócz niego m.in. Adam Ważyk, Leon Pasternak, Stanisław Jerzy Lec, Lucjan Szenwald, Jerzy Putrament, Elżbieta Szemplińska.

Przy wsparciu władz sowieckich powstał osobny związek „polskich pisarzy sowieckich”, Komitet Organizacyjny Związku Pisarzy, włączony z czasem do związku pisarzy Ukrainy Zachodniej. Skupiło się w nim wiele innych postaci, starszych i młodszych pokoleń, wśród nich Władysław Broniewski, Mieczysław Jastrun, Adolf Rudnicki, Julian Stark (Strykowski), Julian Przyboś, Jan Śpiewak, Jan Kott, a także Tadeusz Boy-Żeleński, wszystko to jednak odbywało się pod baczным okiem politycznym Wandy Wasilewskiej i Jerzego Goldberga (Borejszy), a także służb NKWD.

„W ojczyźnie, gdzie sierp i młot”

Na początku, w niejasnej sytuacji politycznej i moralnej, gdy Stalin i Hitler byli sojusznikami, istniały jeszcze pewne różnice poglądów i postaw, zdarzały się nawet polemiki ideowe i literackie o nowej sytuacji politycznej, a i w konsekwencji kulturowej. Może o tym świadczyć swego rodzaju dialog literacki, pojedynek na wiersze między Broniewskim a Szemplińską. Władysław Broniewski, uciekający z bombardowanej Warszawy, niegdyś legionista, teraz komunista, ale jednak nie tak sowiecki jak koledzy, w wierszu *Syn podbitego narodu* wyrażał jeszcze złudzenia co do przyjaźni Sowietów i nadzieję na odmianę świata w przodującym ustroju po wyczekiwanym zwycięstwie nad niemieckim złoczyńcą:

„Syn podbitego narodu, syn niepodległej pieśni,
o czym i jak mam śpiewać, gdy dom mój – ruiny i zgliszcza.
Jak czołg przetoczył się Wrzesień ziemi ojczystej przez piersi
a moja dłoń jest bezbronna i bezbronna jest ziemia ojczysta.

[...] Dumna i piękna Warszawo, chwała twoim ruinom,
chcę zliczyć i ucałować tve męczeńskie cegły.
Podaj mi dłoń, Białorusi, podaj mi dłoń, Ukraino,
wy mi dajcie na drogę wasz sierp i młot niepodległy”.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł